

Sygn. akt VI Ka 140/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Aleksandra Mazurek

Sędziowie: SO Włodzimierz Suwała

SO Anna Zawadka (spr.)

protokolant: p.o. protokolant sądowy Aneta Kniaziuk

przy udziale prokuratora Anny Radyno-Idzik

po rozpoznaniu dnia 11 maja 2016 r.

sprawy A. Ż. syna Z. i E. ur. (...) w L.

oskarżonego o przestępstwo z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 30 października 2015 r. sygn. akt VIII K 532/14

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie do ponownego rozpoznania.

SSO Aleksandra Mazurek SSO Włodzimierz Suwała SSO Anna Zawadka

Sygn. akt VI Ka 140/16

UZASADNIENIE

A. Ż. został oskarżony o to, że w okresie od stycznia do dnia 19 kwietnia 2014 roku w W., przy S. z (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał uszkodzenia nadwozia pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...), poprzez kopanie w nadkola, zderzaki, błotniki, uginanie blachy, zdzieranie lakieru, powodując tym zarysowania i wgniecenia karoserii oraz uszkodzenia powłoki lakierniczej, gdzie łączną wartość strat wynosi 12.738,08 zł na szkodę P. Ż. (1), tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Po rozpoznaniu sprawy o sygnaturze akt VIII K 532/14 Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Północ w Warszawie wyrokiem z dnia 30 października 2015 roku orzekł:

I. w ramach zarzucanego czynu oskarżonego A. Ż. uznał za winnego tego, że w okresie od 12 kwietnia do dnia 19 kwietnia 2014 roku w W., przy ulicy (...) z (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, dokonał uszkodzenia nadwozia pojazdu marki S. (...) o nr rej. (...) w postaci błotników: tylnego lewego oraz przedniego lewego, poprzez kopanie i uginanie blachy, powodując tym wgniecenia karoserii oraz uszkodzenia powłoki lakierniczej, gdzie łączna wartość strat wynosi 6656,06 zł na szkodę P. Ż. (1) i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. skazał go, zaś na podstawie art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 37a k.k. w zw. z art. 34 § 1 i 1a pkt 1 k.k. w

zw. z art. 35 § 1 k.k. wymierzył mu karę 1 roku ograniczenia wolności, nakładając na niego obowiązek wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin miesięcznie,

II. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawy szkody w kwocie 6656,06 zł na rzecz P. Ż. (1),

III. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 1347,69 zł opłaty.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obrońca oskarżonego.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił mu:

1. naruszenie prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny materiału dowodowego sprawy bez poszanowania dyrektyw prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, znaczonej przy tym brakiem obiektywizmu w ich ocenie, z pominięciem wglądu w całokształt materiałów sprawy, a które przejawiało się w uznaniu, że:

a) materiał dowodowy w sprawie umożliwia uznanie, iż treść zeznań P. Ż. (1) oraz Ż. i Ł. B. pozwala na danie im wiary w całość i bez żadnych zastrzeżeń z uwagi na to, że znajdują one potwierdzenie w innym materiale dowodowym, w tym w szczególności w opinii biegłego inż. K. L. oraz dokumentacji zdjęciowej, jak i kosztorysach opisujących zakres prac naprawczych z kwietnia oraz sierpnia 2014 roku,

b) w konsekwencji wyjaśnienia składane przez oskarżonego oraz zeznania składane przez E. R. są niewiarygodne tylko z tego powodu, iż pozostają w sprzeczności z zeznaniami P. Ż. (2) oraz bezstronnych świadków, w sytuacji, kiedy za przyznaniem waloru wiarygodności twierdzeniom oskarżonego przemawia łańcuch dowodów pośrednich, które logicznie wykazują motyw jakimi kierowała się P. Ż. (2) zawiadamiając organy ścigania o rzekomym uszkodzeniu użytkowanego pojazdu w korelacji z wszczętym i toczącym się procesem rozwodowym oraz postępowaniem o umożliwienie A. Ż. korzystania z pojazdu marki S. (...).

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść a polegających na uznaniu, iż dostępny materiał dowodowy dawał podstawę do pozytywnego ustalenia, iż w przypisanym w wyroku okresie, tj. pomiędzy 12 kwietnia a 19 kwietnia 2014 roku:

a) doszło do powstania uszkodzeń opisanych w treści sentencji wyroku,

b) iż w dniu 12 kwietnia 2014 roku oraz w dniu 19 kwietnia 2014 roku oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania uszkodzeń pojazdu marki S. (...),

c) zakres szkody, jaką miałyby wyrządzić swoim działaniem, a przypisany w treści sentencji wyroku zamyka się kwotą 6656,06 zł.

3. obrazę przepisów praw materialnego, tj. art. 288 § 1 k.k. poprzez wadliwą wykładnię pojęcia znamienia czynnościowego w postaci „uszkodzenia” rzeczy poprzez takie rozumienie tego pojęcia, które przyjmuje, iż dla wyczerpania strony przedmiotowej wystąpienie elementu szkody, która powoduje konieczność przywrócenia stanu poprzedniego, w sytuacji, kiedy prawidłowe rozumienie tego znamienia czynnościowego wymaga dla zrealizowania strony przedmiotowej uszkodzenia rzeczy także co najmniej czasowego albo trwałego uniemożliwienia jej użytkowania.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca oskarżonego na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. oraz art. 437 § 1 k.p.k. wniósł o:

1. zmianę wyroku Sądu Rejonowego i uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu wyrokiem czynu przestępnego,

ewentualnie

2. uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja obrońcy kwestionująca dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów i podnosząca będący pochodną tej oceny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie jest pozbawiona słuszności, a jej wniosek zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., pod warunkiem że: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy; stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego; jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego; a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. np. wyrok SN z 3 września 1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999, z. 2, poz. 6, postanowienie SN z dnia 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie sprostął tym wymogom, bowiem wbrew treści art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. dokonał dowolnej, niezgodnej z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oceny dowodów, bez uwzględnienia całokształtu wynikających z nich okoliczności, a w konsekwencji poczynił niepełne, a tym samym błędne ustalenia faktyczne.

Rację ma skarżący podnosząc, iż już na etapie postępowania przygotowawczego dopuszczono się istotnych uchybień w gromadzeniu materiału dowodowego poprzez brak protokołów oględzin przedmiotowego pojazdu tak z dnia 12.04.2014r. jak i z dnia 19.04.2014r. kiedy miało dojść dwukrotnie do uszkodzenia pojazdu przez oskarżonego. W aktach sprawy znajdują się jedynie słabej jakości czarnobiałe zdjęcia przedmiotowego pojazdu wykonane po złożeniu przez pokrzywdzoną w dniu 12.04.2014r. zawiadomienia o przestępstwie (k.8-11) oraz nadesłana przez pokrzywdzoną płyta CD (k.21) zawierająca zdjęcia pojazdu wykonane w dniach 23.03.2014r., 30.03.2014r., 06.04.2014r., 12.04.2014r., 19.04.2014r. i 21.04.2014r. Na podstawie tych dowodów trudno jednak ustalić kiedy i w jakich okolicznościach powstały widoczne na zdjęciach uszkodzenia nadwozia pojazdu albowiem w toku dochodzenia nie zabezpieczono w sposób prawidłowy materiału dowodowego poprzez dokonanie utrwalenia zakresu uszkodzeń pojazdu w ramach czynności procesowej jaką jest protokół oględzin rzeczy.

W tym kontekście istotne znaczenie dla ustalenia powyższych okoliczności miały osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadków oraz opinii biegłego, których ocena charakteryzuje się jednak dowolnością i wykracza poza ramy art. 7 k.p.k. Nie wiadomo dlaczego Sąd ustalił, że uszkodzeniu uległy przedni i tylny błotnik z lewej strony w sytuacji gdy pokrzywdzona P. Ż. (1) składając zawiadomienie w dniu 12.04.2014r. o popełnieniu przestępstwa wskazuje, iż jej mąż A. Ż. dokonał uszkodzenia lewego i prawego przedniego błotnika i nie wspomina o uszkodzeniu lewego tylnego błotnika. Natomiast składając drugie zeznanie w dniu 23.05.2014r. podała, że mąż kopał w nadkole i zderzaki pojazdu dosyć często do dnia 19.04.2014r. powodując wgniecenia w jego nadwoziu – „szczególnie w prawym, przednim błotniku”. Na rozprawie pokrzywdzona w ogóle nie wskazała, które konkretnie części nadwozia uszkodził oskarżony stwierdzając ogólnie, iż „mąż skopał samochód w całości” (k.127). W żadnym miejscu pokrzywdzona nie wskazuje więc, że oskarżony spowodował uszkodzenie właśnie tylnego lewego błotnika. Ponadto jak słusznie zauważa skarżący z obu kosztorysów naprawy złożonych przez P. Ż. (1) w ogóle nie wynika, aby zaistniała potrzeba naprawy czy lakierowania lewego tylnego błotnika. Obie kalkulacje naprawy (k.19-21,71-77) spośród wielu części wymagających prac naprawczych, wskazują oba przednie błotniki, ale nie wymieniają żadnego tylnego błotnika, co sugeruje, iż te części nadwozia nie nosiły śladów uszkodzeń.

Natomiast z opinii biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów samochodowych K. L. (k.185-194), który dokonał oględzin pojazdu w dniu 11.04.2015r. czyli po upływie roku od zdarzenia wynika, że na pojeździe jest wiele uszkodzeń

powłoki lakierniczej i mechanicznych, które pochodzą od uszkodzeń eksploatacyjnych i zarysowań mechanicznych nie pochodzących od kopnięć buta, a które musiały powstać w innych okolicznościach. Biegły jedynie nie wykluczył, że ślady zarysowań na pojeździe oznaczone na zdjęciach zielonymi kółkami (zdjęcia przedniego i tylnego błotnika z lewej strony) mogły pochodzić od buta. Opinia biegłego nie potwierdza więc całości zeznań pokrzywdzonej, która wskazała, że na skutek działania oskarżonego uszkodzeniu uległy przednie błotniki.

Wskazać również należy, że zeznania dwojga naocznych świadków uszkodzenia pojazdu znacznie się od siebie różnią, czego Sąd I instancji nie dostrzega i nie stara się wyjaśnić tych różnic. Mianowicie świadek Ż. B. początkowo twierdziła, że w dniu 12.04.2014r. oskarżony A. Ż. uderzał i naciskał nogą na zderzak pojazdu oraz uciskał i ugniatał błotnik samochodu przy prawym przednim kole oraz lewy błotnik z przodu pojazdu. Świadek nie wymieniła więc obu tylnych błotników. Natomiast na rozprawie świadek zeznała, że oskarżony ugniatał silnie nogą oba błotniki z przodu, kopał w zderzak, później wgniatał każdy błotnik z tyłu samochodu. Z kolei świadek Ł. B. w toku całego postępowania konsekwentnie zeznawał, że oskarżony kopał i ugiął blachę w okolicach przednich i tylnych nadkoli (prawych i lewych) oraz wginał i naciskał na tylny zderzak pojazdu. Tych różnic i sprzeczności pomiędzy zeznaniami dwojga naocznych świadków Sąd nie dostrzega uznając zeznania świadków w całości za wiarygodne i spójne. Jak trafnie zauważa obrońca wnioskowanie Sądu odnośnie wiarygodności zeznań pokrzywdzonej i świadków pozostaje w sprzeczności z opisem przypisanego oskarżonemu czynu. Porównanie depozycji pokrzywdzonej i świadków z opisem tego czynu wskazuje, iż Sąd jednak nie dał wiary w całości tym zeznaniom skoro zmienił opis zarzucanego czynu i wykluczył aby oskarżony dokonał uszkodzeń pojazdu w okresie od stycznia do 12.04.2014r., jak również nie przypisał oskarżonemu dokonania uszkodzeń tylnego zderzaka oraz w obrębie prawego przedniego i tylnego błotnika.

W ocenie Sądu Okręgowego w sytuacji gdy pokrzywdzona przyznała, że samochód posiadał wcześniejsze uszkodzenia mechaniczne, należało podjąć starania odnalezienia obiektywnego źródła dowodowego pozwalającego na ustalenie jaki był stan nadwozia przez zdarzeniem w dniu 12.04.2014r. zwłaszcza, że taka możliwość istniała. Z zeznań pokrzywdzonej P. Ż. (1) wynika, że w 2014r. „chyba jeszcze zimą” miała stłuczkę podczas której uszkodzeniu uległa prawa tylna część auta, która została naprawiona przez ubezpieczyciela (k.128). W aktach sprawy znajduje się kserokopia dokumentu (k.4) z serią i numerem polisy oraz nazwą ubezpieczyciela. Powyższe dane pozwalały na odnalezienie i dołączenie akt szkody w których mogą znajdować się zdjęcia pojazdu po kolizji oraz zakres i data wykonanych napraw. Należało więc wypożyczyć akta szkodowe od ubezpieczyciela w celu porównania zawartych w nich danych z dokumentacją fotograficzną znajdującą się w aktach tej sprawy, co być może pozwoliłoby ustalić stan nadwozia pojazdu przed dniem 12.04.2014r. Powyższa okoliczność jest o tyle istotna, iż już same zdjęcia złożone przez pokrzywdzoną na płycie CD wskazują, iż wgniecenia i zarysowania w obrębie lewego przedniego nadkola istniały już wcześniej, bo widnieją na zdjęciach opatrzonych datą 23.03.2014r. Tymczasem Sąd I instancji ustalił, że oskarżony dokonał uszkodzenia tylnego lewego i przedniego lewego błotnika poprzez kopanie i uginanie blachy w okresie od 12 do 19 kwietnia 2014r.

Apelacja wywiedziona przez obrońcę oskarżonego jest więc zasadna, zainicjowane bowiem w ten sposób postępowanie odwoławcze doprowadziło do ponownej oceny prawidłowości ustaleń faktycznych w sprawie, w szczególności odnośnie zakresu, okoliczności i okresu w jakim doszło do powstania uszkodzeń opisanych w sentencji wyroku. Ponadto istotne znaczenie ma ustalenie wartości uszkodzenia mienia i obowiązku naprawienia szkody, a że te nie są prawidłowymi, to konsekwencją powyższych błędnych ustaleń było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Przechodząc do omówienia zarzutu apelacyjnego z pkt 2c stwierdzić należy, iż zasadny okazał się także podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut dotyczący błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez dowolne uznanie przez Sąd, iż wartość szkody wyrządzonej przez oskarżonego zamyka się kwotą 6.656,06 zł. Słusznie podnosi skarżący, iż wskazana przez Sąd wartość szkody ustalona na podstawie wyliczeń biegłego (k.258-261), zawiera kalkulację kosztów naprawy tylnego zderzaka oraz prawego przedniego błotnika, a więc tych uszkodzeń, które zostały wyeliminowane z opisu przypisanego oskarżonemu czynu. Sąd powinien więc pomniejszyć wartość szkody o koszty naprawy tych elementów nadwozia, których uszkodzenia nie przypisał oskarżonemu.

Sąd meriti nie uzasadnił także dlaczego spośród trzech kalkulacji kosztów naprawy przygotowanych przez biegłego (k.258-269) wybrał najdroższą opcję kosztorysu naprawy na częściach oryginalnych ze stawką ASO wskazując jedynie, że kierował się wielkością rzeczywistego doznanego uszczerbku, posilkując się przy tym obliczeniami biegłego, który przedstawił przecież dwie tańsze opcje naprawy na częściach nieoryginalnych oraz na częściach używanych. W tym kontekście oddalenie wniosku dowodowego obrońcy o uzupełnienie opinii biegłego rzeczoznawcy w zakresie przedstawienia wyceny kosztów przywrócenia stanu poprzedniego poprzez naprawę uszkodzonych elementów na okoliczność ustalenia rzeczywistej wysokości szkody, należy ocenić jako naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia. Rację ma apelujący, iż Sąd Rejonowy ustalając wartość uszkodzonego mienia dopuścił się w tym zakresie błędu dowolności i braku konsekwencji. Wobec zaistniałych w tym zakresie wątpliwości Sąd Rejonowy powinien zatem raz jeszcze ustalić wartość uszkodzenia mienia, a jeżeli okaże się to konieczne także z pomocą biegłego z zakresu wyceny ruchomości.

Koniecznym jest także podniesienie, iż w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie zostało wykazane, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania uszkodzeń pojazdu marki S. (...). Rację ma skarżący podnosząc, iż zamiar sprawcy zalicza się do sfery faktów i podlega dowodzeniu. Nie może być domniemywany, a jego zaistnienie, jak też rodzaj, musi zostać udowodniony tak jak każdy inny fakt istotny dla rozstrzygnięcia w kwestii winy, w sposób całkowicie pewny, usuwający wszelkie istotne racjonalnie nasuwające się wątpliwości (vide: wyrok SA w Rzeszowie z 21.05.2014r. II AKa 24/14, wyrok SA w Lublinie z 15.10.2015r. II AKa 235/15). Przepięstwo uszkodzenia mienia może zostać popełnione tylko umyślnie w obu formach zamiaru (zamiar bezpośredni lub ewentualny). Sąd meriti ustalając znamiona strony podmiotowej popadł w sprzeczność albowiem najpierw ustalił, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim (str.12 uzasadnienia), a następnie wskazał, iż celem działania oskarżonego nie było uszkodzenie mienia, lecz dokuczenie i zaskodzenie żonie, z którą pozostaje w trakcie rozvodu. Przy czym Sąd meriti oparł te ustalenia na wyjaśnieniach oskarżonego, którym dał wiarę, iż celem jego nie było uszkodzenie samochodu, którego był współwłaścicielem (str.16 uzasadnienia). W tej sytuacji należy podzielić zarzut skarżącego odnośnie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim dokonania uszkodzeń pojazdu albowiem trudno uznać ustalenia Sądu odnośnie strony podmiotowej czynu za w pełni prawidłowe.

Sąd Okręgowy nie podzielił jedynie zarzutu skarżącego dotyczącego obrazy przepisów prawa materialnego tj. art. 288 § 1 k.k. poprzez wadliwą wykładnię pojęcia znamienia czynnościowego w postaci „uszkodzenia” rzeczy. Wbrew argumentom skarżącego znamie „uszkodzenia” rzeczy nie można rozumieć jako czasowego albo trwałego uniemożliwienia jej użytkowania. Zdaniem skarżącego działanie oskarżonego nie wypełniło znamienia „uszkodzenia” rzeczy gdyż pojazd marki S. nadal mógł być wykorzystywany do celów jakim służył, a jego funkcjonalność nie została w żaden sposób ograniczona.

Należy wskazać, iż ustawowy opis przestępstwa z art. 288 § 1 posługuje się trzema znamionami czasownikowymi: zniszczeniem rzeczy, jej uszkodzeniem oraz uczynieniem niezdatnym do użytku. Zniszczenie cudzej rzeczy to nic innego jak jej unicestwienie. Przy zniszczeniu w grę wchodzi niemożność przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego.

Uszkodzenie rzeczy to tyle co częściowe jej zniszczenie. Uszkodzenie może być trwałe, ale również może mieć charakter przejściowy. Uszkodzenie i zniszczenie rzeczy nie różnią się jakościowo, a tylko ilościowo. Oba zachowania polegają na fizycznym oddziaływaniu na rzecz powodującym zmianę fizycznej struktury tej rzeczy [M. Kulik (w:) Kodeks karny..., red. M. Mozgawa, s. 670]. Uszkodzeniem rzeczy może być pod pewnymi warunkami również umieszczenie rysunków, napisów, zabrudzenie. Natomiast uczynienie rzeczy niezdatną do użytku polega na zmianie powodującej niemożność wykorzystywania rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem, tyle że bez naruszenia fizycznej struktury rzeczy [warunek braku fizycznej zmiany rzeczy wynika z konieczności uwzględnienia znaczenia zniszczenia i uszkodzenia rzeczy przy opisie tego znamienia czasownikowego - por. M. Kulik, Przepięstwo i wykroczenie..., s. 79 i n.]. Uczynienie rzeczy niezdatną do użytku może mieć charakter trwały, ale również przejściowy.

Nie ma więc racji skarżący podnosząc, iż działanie polegające na spowodowaniu wgniecenia karoserii oraz uszkodzeniu powłoki lakierniczej nadwozia pojazdu marki S. (...) nie stanowi uszkodzenia pojazdu gdyż nie ogranicza jego

funkcjonalności, a zatem nie wypełnia znamion strony przedmiotowej czynu z art. 288 § 1 k.k. Uszkodzenie rzeczy nie zawsze musi się wiązać z ograniczeniem dotychczasowej funkcjonalności rzeczy, skoro wystarczy taka ingerencja w strukturę materialną rzeczy, która powoduje szkodę czyli konieczność przywrócenia stanu poprzedniego.

W ocenie Sądu odwoławczego w tej sprawie nie udało się w sposób bezsporny ustalić stanu faktycznego, gdyż jak zasadnie skarżący wskazuje Sąd I instancji dokonując zmiany opisu czynu doprowadził do takiej sytuacji, iż część dyspozytywna wyroku zawiera w sobie wewnętrzne sprzeczności, a jego uzasadnienie powiela w istocie te rozbieżności i błędy sprawiając, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji nie mogą zostać zaakceptowane przez sąd odwoławczy.

Reasumując, z wyżej wskazanych powodów wobec konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości, należało zaskarżony wyrok uchylić, a sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Rejonowy ponownie rozpoznając sprawę powinien dołączyć akta szkody zgłoszonej do ubezpieczyciela (...) w 2014r. przez P. Ż. (1) w samochodzie S. (...) nr rej. (...) (seria i nr polisy: PSK (...)) oraz porównać zawarte w nich dane z dokumentacją fotograficzną znajdującą się w aktach tej sprawy, co pozwoli ustalić stan nadwozia pojazdu przed dniem 12.04.2014r. oraz rzeczywisty zakres uszkodzeń spowodowanych zdaniem pokrzywdzonej przez oskarżonego w okresie 12-19 kwietnia 2014r., a następnie ustalić rzeczywistą wartość szkody wyrządzonej przestępstwem rozważając dopuszczenie dowód z opinii uzupełniającej biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów samochodowych, kosztorysów i napraw.

W toku ponownego postępowania Sąd Rejonowy wyjaśni wszystkie okoliczności istotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia, zbierze materiał dowodowy w sposób wyżej wskazany, po czym podda go wnikliwej analizie uwzględniając powyższe rozważania, bacząc na reguły zawarte w art. 7 i 5 § 2 k.p.k.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd orzekający po myśli art. 442 § 2 k.p.k. przeprowadzając postępowanie w zakresie dowodów osobowych może poprzestać na ujawnieniu zeznań świadka R. L., którego zeznania nie miały wpływu na uchylenie wyroku.

W trakcie orzekania Sąd orzekający winien mieć na względzie treść przepisu z art. 443 k.p.k. i wynikający z niego zakaz pogarszania sytuacji procesowej oskarżonego, gdy wniesiono środek odwoławczy tylko na korzyść.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy orzekł, jak w dyspozytywnej części wyroku.

SSO Anna Zawadka SSO Aleksandra Mazurek SSO Włodzimierz Suwała